

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64.730

NOWA KONSTYTUCJA UCHWALONA!

Niespodziewane głosowanie w sejmie pod nieobecność opozycji

Po zaakceptowaniu przez senat nowy ustrój wędzie wkrótce w życie

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Większość sejmowa uchwaliła wczoraj na posiedzeniu sejmu tezy konstytucyjne jako projekt konstytucji. Projekt przyjęto we wszystkich 3 czytaniach.

Tego finału nie spodziewał się nikt wczoraj rano, gdy przystępowano do rozpraw nad sprawozdaniem komisji konstytucyjnej z toku prac nad wnioskiem klubu parlamentarnego BB. w sprawie zmiany konstytucji.

Do sprawozdania załączone zostały 3 druki jeden stary, za wierającą projekt konstytucji BB., wniesiony 6 lutego 1931 r., drugi — ustalający wykaz zagadnień konstytucji 17 marca oraz sprawozdanie komisji konstytucyjnej z obrad nad wnioskiem klubu BB. w sprawie zmiany konstytucji. Sprawozdanie to nie zawierało żadnych wniosków dla sejmu. NIE BYŁO UŚWIĘCONEJ TRADYCJĄ PARLAMENTARNĄ FORMUŁY.

„Komisja uchwaliła przedłożyć sejmowi przyjęcie następującego wniosku, sejm uchwa- li...“

Każdy z posłów opozycyjnych przypuszczał, że będzie to teoretyczna rozprawa, że rozmowy potrwać jeszcze dość długo, tezy powędrują

do komisji konstytucyjnej senatu, a tymczasem nie jeszcze nie wyniknie. W klubie BB. jednak potraktowano sprawozdanie o wiele poważniej.

Na wczorajsze posiedzenie sejmu PRZYBYLI WSZYSCY MINISTROWIE Z PREMIEREM NA CZELE,

oprócz pana ministra spraw wojskowych. Wicemarszałek Car odczytał swój referat, a później przedstawiciele poszczególnych klubów sformułowali swój stosunek do projektu. Były to w ogół krótkie deklaracje.

KAŻDY KLUB PO ODCZYTANIU SWOJEJ DEKLARACJI O PUSZCZAŁ SAŁĘ POSIEDZENIA.

Pierwsi opuścili salę posłowie klubu narodowego. Nikt nie wiedział w dalszym ciągu co się właściwie stanie z teząmi. Jak wybrnie większość sejmowa z sytuacji. Jeszcze w godzinach rannych w klubie było, że z ramienia BB. przemawiać będzie kilkunastu mówców.

Zgoda Belwederu

Zarządzono przerwę obiadową i oto podczas tej przerwy odbyła się narada przyzwoitych klubu BB. z udziałem marszałka sejmu. Na posiedzeniu tem uchwalono, że przemawiać będzie tylko prezes klubu BB., p. Sławek. Nie powzięto jednak ostatecznej decyzji w sprawie losu tezy. Dopiero po wyczerpaniu listy mówców opozycyjnych marszałek sejmu zarządził przerwę. Było to mniej więcej o godz. 6.30 wiecz. Spostrzeżono się, że MOŻNA SKORZYSTAĆ Z NIEOBECNOŚCI POSŁÓW OPOZYCYJNYCH NA SALI I POSIADAĆ W TEJ CHWILI KWALIFIKOWANĄ I PRZE-

PISANĄ PRZEZ KONSTYTUCJĘ WIĘKSZOŚĆ.

Brakowało tylko jedynej rzeczy: zgody czynnika decydującego na sam projekt konstytucji.

POZYTYWNEGO STANOWISKA BELWEDERU.

W ciągu 15 minut trzeba było wszystko zdecydować. Przemianowanie tezy w artykule projektu konstytucji i przeprowadzenie głosowania powierzone wicemarszałkowi Carowi, skomunikowanie się z Belwederem zaś — starym towarzyszowi i przyjacielowi marsz. Piłsudskiego h. premierowi Aleksandrowi Prystorowi.

Konstytucja uchwalona

Godz. 6.45 marszałek sejmu otwiera posiedzenie. Na sali niema posłów z opozycji, siedzą wyłącznie posłowie z BB. Wicemarsz. Car prosi o głos i wnosi, ażeby TEZY KONSTYTUCYJNE NAZWAC USTAWĄ KONSTYTUCYJ-

CYJNĄ. Całą opozycję reprezentuje tylko pos. Stroński, który zgłasza sprzeciw i powołuje się na regulamin sejmu i na obecną konstytucję. Ale pos. Stroński jest sam jeden i nie ma za sobą żadnych głosów. Marsz.

Świtalski nie bierze pod uwagę oświadczenia p. Strońskiego i

TEZY KONSTYTUCYJNE PRZEISTACZAJĄ SIĘ W PROJEKT KONSTYTUCJI.

Na zasadzie art. 18 regulaminu sejm może uchwalić następujące skrócenie postępowania formalnego: a) uwolnienie wniosków lub sprawozdań od drukowania i b) dopuszczenie natychmiastowej rozprawy bez odesłania do komisji. Na tej zasadzie wicemarsz. Car skła-

da wniosek o głosowanie nad całym projektem w 2 i 3 czytaniu.

WIĘKSZOŚĆ SEJMOWA GŁOSUJE ZA.

W ten sposób TEZY KONSTYTUCYJNE ZGŁOSZONE O GODZ. 10-ej RANO PRZEISTOCZYŁY SIĘ W PROJEKT USTAWY KONSTYTUCYJNEJ,

przyjętej w trzech czytaniach o godz. 7-ej z minutami wieczorem.

„Pierwsza Brygada“

Twarze posłów klubu BB. rozpromienione. Wicemarsz. Car ociera chustką pot z twarzy.

ROZLEGA SIĘ PIEŚŃ „PIERWSZEJ BRYGADY“

Panuje wielka radość z powodu tak niespodziewanego pokonania trudności. W pierwszej chwili marszałek sejmu z lekka dzwoni, śpiew urywa się na chwilę, ale po chwili PIEŚŃ ROZLEGA SIĘ ZNOWU I POTĘŻNIEJE.

Ministrowie siedzący na ławach rządowych wstają. Sekretarz odczytuje jakieś dalsze wnioski ale nikt tego nie słucha.

PREZ. SŁAWEK CALUJE SIĘ Z WICEMARSZ. CAREM, wicemarsz. Makowski obejmuje go i całuje również. Wicemarsz. Car udaje się w stronę pokoju dla rządu, po drodze chwytają go poseł sekretarz i również całują go serdecznie. Posiedzenie zostaje zamknięte.

Opozycja skonsternowana

Tymczasem zaalarmowani posłowie z opozycji zlatują się do klubów; nikt nie wie co się stało i o co chodzi. Czy to uchwalono tak uroczyste tezy? Ale oto

ZDUMIENI POSŁOWIE OPOZYCYJNI DOWIADUJĄ SIĘ, ŻE PRZED CHWILĄ UCHWALONO KONSTYTUCJĘ.

Zapanowała konsternacja, w zamieszaniu dochodzi do publicznych

KLÓTNI POMIĘDZY POSŁAMI OPOZYCYJNYMI.

Gani się taktykę nieobecności na sali w czasie rozprawy nad konstytucją. Pospiesznie zwolują posłów poszczególnie kluby.

TOCZY SIĘ SPÓR czy tak uchwalona konstytucja jest zgodna z postanowieniem regulaminu sejmowego i konstytucji marcowej.

Teraz do senatu!

Dziennikarze zagraniczni zwrócili się do marszałka sejmu Świtalskiego z prośbą o wyjaśnienie. Rozpromieniony marszałek komunikuje im, że konstytucja została uchwalona w 3 czytaniu i BĘDZIE ODESLANA DO SENATU.

Dziennikarze zapytują co będzie, gdy senat wnieśli jakieś poprawki i czy potrzebna będzie w sejmie później większość tylko jedenastu dwudziestu głosów dla przyjęcia tych poprawek. Marszałek sejmu

nie odpowiedział na to pytanie. Jak się dowiadujemy, SENAT ZAŁATWI ŚWIEŻO UCHWALONĄ KONSTYTUCJĘ W PRZYSPIESZONEM TEMPIE.

Radosny nastrój w sejmie spotęgował jeszcze przybycie ministra spraw zagr. p. Becka, który przywiózł

WIEŚĆ O PODPISANIU PAKTU O NIEAGRESJI MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI. Posłowie BB. udają się do swoich lokali klubowych na mieście.

Manifestacje uliczne w stolicy

W niektórych instytucjach zbliżonych do obozu rządzącego wywieszono sztandary. Wieczorem odbyły się

RADOSNE MANIFESTACJE ULICZNE z powodu uchwalenia przez sejm

nowego ustroju. Jak się dowiadujemy również dziś w południe wyruszy z placu marsz. Piłsudskiego wielka manifestacja w celu

ZŁOŻENIA HOLDU MARSZ. PIŁSUDSKIEMU W BELWEDERZE.

Wczoraj w niektórych teatrach i kinach na wieść o uchwaleniu konstytucji miały miejsce manifestacje na cześć nowej konstytucji i marszałka.

W klubach opozycyjnych toczyły się wczoraj obrady do późnej nocy. Jeszcze dziś odbędą się dalsze obrady i prawdopodobnie zostaną powzięte uchwały co do dalszej taktyki.

W Polsce niema dyktatury

Wicemarsz. Car w trakcie swego przemówienia o konieczności zmiany konstytucji, w duchu tezy klubu BB., oświadczył m. in.

— W Polsce niema dyktatury, bo niema dyktatora.

Marsz. Piłsudski nie jest dyktatorem, tylko autorytetem moralnym. Zajmuje skromne stanowisko choć miał w roku 1926 pełnię władzy. Dyktaturę — oświadcza p. Car — uważam za złą, bo opiera się na jednym człowieku, a nie wyzwała się, tkwiących w społeczeństwie.

Ten ustęp przeciwko dyktaturze przyjęło całe BB. gorącymi oklaskami.

P. Prezydent Rzplitej zawiadomiony

WARSZAWA, 26. I. (PAT). — O godzinie 7.30 wieczorem niezwłocznie po zakończeniu posiedzenia sejmu p. premier Jędrzejewicz, marszałek sejmu Świtalski w towarzystwie przesyłów Sławka i Prystora, udali się na Zamek, gdzie poinformowali p. Prezydenta R. P. o przebiegu posiedzenia i uchwaleniu przez sejm nowej ustawy konstytucyjnej.

Wyrok śmierci na żołnierza K.O.P.

WARSZAWA, 26 I. (PAT). — Wyrokiem wojskowego sądu w Wilnie, jako sądu doraźnego, skazany został strz. plut. łączn. K. O. P. Suwalki, Kulka Stefan za zbrodnię zabójstwa na osobie Rozalji Garfinklowej na karę śmierci przez rozstrzelanie, wydalenie z wojska i utratę praw publicznych, tudzież obywatelskich praw honorowych.

P. prezydent Rzplitej korzystając z prawa łaski, zamieścił orzeczoną karę śmierci na dożywotnie więzienie

W zdrowem ciele, zdrowy duch... militarystyczny

Prywatne... auto pancerne

Szturmowiec w mundurze hitlerowskim na czele politechniki gdańskiej Studenci kopią rowy strzeleckie, uprawiają musztrę i witają profesora faszystowskim podniesieniem ręki

(Korespondencja własna „Głosu Porannego“)

Ulica

Gdańsk, koniec stycznia
Mróz znówu bierze. Powietrze czyste, suche. Motława leżąca — toczy zgęszczoną wodę ospale.

Na ulicy ruch. Barwne plamy radują siatkówkę przechodnia. Plakaty brązowe, zielone, białe: „Jutro przenawia w hali wystawowej p. (Parteigenosse) Sprenger, z centrali monachijskiej, na tematy: narodowy socjalizm, czystość rasowa i duch niemiecki. — Massen heraus!“ (Przybądźcie namami!)

Mundury, mundury. Mundury brązowe, czarne, zielone — mundury szare, granatowe. Czyżby statysty z operetki wojennej? — Nie, — to formacje hitlerowskie. Wracają z ćwiczeń polowych.

Przeciągają grupami. Werble, piszczałki, śpiew.

Przejeżdżają autobusami policyjnymi.

Tu ruch wielki. A nad Motławą śpią dźwigi zamarte, rdzą pokryte.

Z tysiącznych okien powiewają coraz to liczniejsze flagi hitlerowskie ze swastyką. Im więcej tych flag, tem więcej napisów „do wynajęcia“, tem więcej oslepłych wystaw sklepowych.

W kinach filmy „umoralniające“: „Zielona Polana“, „Słońce wschodzi“, „Stupka, członek młodzi hitlerowskiej“, „Zwycięstwo wiary“ — filmy historyczne o różnych Rudych Brodach i Czarnych Wasikach. Wzniesione ramie — „Heil Hitler“ — ça c'est Dantzig...

„Deutsches Haus“

W śródmieściu, na „Holzmarkie“ — cukiernia „Deutsches Haus“. Tu się schodzą „ci inni“ — polacy i niemieccy.

Dawniej było jeszcze „Cafe Wien“. Ale właściciele się zmieniłi. (Socjalistyczny dyrektor „Wienu“ uczy się na pamięć „Mein Kampf“ Hitlera w więzieniu).

Towarzystwo w „Deutsches Haus“ rozpolitykowane. Tu się waży losy Europy. Tu się rozstrzyga kwestję kryzysu i ukladają się plany działania dla Hitlera, Mussoliniego, Stalina.

Czasem, przez pomyłkę zabłądzi tu jakiś umundurowany hitlerowiec — rozgląda się

dziwiony — patrzy, nie wierzy oczom — otrzasa się i wychodzi. Nosy mu się widocznie nie podobają.

To też wnętrza kawiarni wyglądają bardziej pacyfistycznie niż to, co się dzieje na ulicy i daje wytchnienie przechodniowi, pragnącemu nie myśleć o grzmiących armatach.

Przy stoliku siedzi jakaś „obca twarz“ — przysłuchuje się uważnie opowiadaniom towarzyszy. Z podziwu głową kiwa. — To lodzianin, przyjechał do Gdańska w sprawach handlowych, na parę godzin — napokoło niego „lutejsi“, chętnie dzielą się z przybyłym nowinkami.

Przy czarnej kawie omawia się tu zdarzenia dnia. — Tu się wydobywa na światło dzienne różne

tegicznych? Czyżby schrony, lub tajne fortyfikacje“ — rozlegają się szepty przy stolikach.

— A oto i na wiadomość: komendant „Landespolizei“ (nowoutworzony oddział policji, przypominającej ludzko normalne wojsko), major pruskiego sztabu generalnego pg. Bock, zarejestrował na swe imię jako zwykłe auto, auto pancerne. „Pancerka“ stoi w koszarach policyjnych a dzieci zabierają się „samochodzikiem“ w woje... „a więc po to pancerne auto“ — snują przypuszczenia w „Deutsches Haus“.

Inna wiadomość: na politechnice gdańskiej istnieje organizacja studentów — żydów.

Jakże to? — fel na pruskiej politechnice żydowskie stowarzyszenie? W Rzeszy tego już dawno niema. Och, ta konstytucja!

Ale... codziennie odbywają się rewizje u członków tej orga-

Bal Maskowy „PICCADILLY“ w Domu Śpiewaków
27 stycznia. — 27 stycznia

Ubezpieczenia Społeczne

Rozporządzenia wykonawcze
Wydanie drugie s. 1-80

Ustawa o ubezpieczeniu społecznym

Organizacja Ubezpieczeń Społecznych
Świadczenia, Składki.
s. 1-60

Wydawn. Księgarni Łódzkiej „Czytaj“
Łódź, Prez. Narutowicza 2.

Dziwne historyki

— Od Gdańska w stronę granicy pruskiej buduje się szosa, — do niedawna nie wolno było nikomu niepowołanemu wejść na teren budowy, a kto to uczynił — siedzi w obozie koncentracyjnym.

„Czyżby szosa dla celów stra-

Pakt bałkański

Wizyta cara bułgarskiego w Rumunii

Na posiedzeniu stałej rady Małej Ententy w Zagrzebiu opracowany został projekt paktu bałkańskiego, który następnie przedłożyli w Belgradzie do zaakceptowania królowi Aleksandrowi ministrowie spr. zagranicznych Jugosławji, Rumunii i Czechosłowacji.

Pakt bałkański ma obejmować cztery państwa: Jugosławję, Rumunię, Turcję i Grecję, przyczem Bułgari i Albanii dano do zrozumienia, iż mogą one w każdej chwili zgłosić swoje przystąpienie do paktu.

W prostym związku z passusem o przystąpieniu ew. Bułgarii i Albanii pozostaje wizyta cara Borysa w Belgradzie. Gdy zaś mowa o Albanii, należy nie zapominać o znacznym ochłodzeniu się stosunków między Italią a Albanją w ostatnich czasach, co się wyraziło między innymi cofnięciem kredytów włoskich dla państewka króla Zogu.

Istotę rzeczy, znaczenie paktu bałkańskiego oraz obrad w Zagrzebiu ujawniają komentarze, których nie skąpi prasa państw Małej Ententy.

Punktem wyjściowym owej orientacji i konstelacji politycznej jest — według organu prasowego ministra Benesa — pakt o nieagresji między Polską a ZSRR oraz porozumienie co do definicji napastnika zawarte między Małą Ententą a ZSRR. Dalszym etapem są coraz ściślejsze stosunki między Turcją a ZSRR oraz pakt zawarty między państwami bałkańskimi a ZSRR. To jest właśnie ta szeroka podstawa, na której się opiera nowa konstrukcja pokojowa w Europie wschodniej. Celem nowego systemu ugrupowań i porozumień ma być utrzymanie całości, samodzielności i niezależności państw związanych paktami.

Z tej nowej sytuacji ma się narodzić pakt bałkański, który wszyskie zawarte i istniejące dotychczas dwustronne porozumienia i umowy między poszczególnymi państwami bałkańskimi połączy i zementuje w jedną całość.

Sens właściwy paktu bałkańskiego ujął w krótkich słowach min. jugosłowiański dr. Andželinowicz: „Bałkany przestały już być źródłem waśni i nie potrzebują więcej obcej opieki i nadzoru. Jesteśmy już dostatecznie dojrzałi i rozsądni, aby rozwiązywać i rozstrzygać samymi naszymi żywymi problemami“.

W tych ramach dużego znaczenia nabiera wizyta, którą złożył car Borys w Belgradzie oraz wizyta cara bułgarskiego w stolicy Rumunii. Chęć wegnięcia Bułgarii w orbitę paktu wyziera zupełnie jawnie z tych wszystkich przyootowań.

Jeśli chodzi o ten czynnik, który min. Andželinowicz określił jako „obcą opiekę i nadzór“, to pismo praskie bez ogródek wymienia Włochy, podkreślając zarazem z satysfakcją wyemancypowanie się Albanii z pod wpływów włoskich i zawarcie traktatu handlowego albańsko - jugosłowiańskiego.

Reasumując, dochodzi prasa i opinia Małej Ententy do wniosku, iż konsolidacja Europy Środkowej i na terytorjach bałkańskich następuje dużymi krokami naprzód, przy czynlając się do wzrostu tendencji pokojowych i osłabienia dążeń rewizjonistycznych

nizacji, codziennie zabierają „tajniacy“ studentów wprost z sal rysunkowych (!), aby tych „Bogu ducha winnych“ przewieźć zielonemi autami policyjnemi do przedydium policji na przesłuchanie...

Dziwnie wygląda taki legalny związek, którego członkowie opuszczają politechnikę w zielonych autach... Czy nie należałoby lepiej takie „niemiłe“ stowarzyszenie rozwiązać.

Przy dźwiękach muzyczki kawiarzanej rodzą się dziwne myśli i spostrzeżenia...

...Cóż to za przypadek? Akurat w okresie pobytu p. Rauschninga w Genewie i akurat w przeddzień (dosłownie) jego wystąpienia przed forum międzynarodowym — Gdańsk odkrył „największą centralę propagandy komunistycznej“ — centralę rozciągającą swe maczki na wiele państw, których przedstawiciele słuchali mieli raportu p. Rauschninga. — Zastąpił się nam ten p. Rauschning ze swoim Gdańskiem... — myśleli genewscy słuchacze prezydenta gdańskiego.

Powiadają przy kawie, że i Gdańsk ma swój „mały Reichstag“ — ale udaje mu się to lepiej...

A propos:

Politechnika

Senat politechniki został zniesiony. Rządzi tu „Führer“, naznaczony przez partję. Profesor matematyki pg. Pohlhausen w mundurze hitlerowskiego wodza politechnik — oto wyrocznia.

W ballu politechniki — uroczystość ku czci poległych studentów w wojnie światowej. „Führer“ — za nim adiutant z „Landespolizei“. Wódz przemawia, do studentów, zwraca się: „S. A — Maenner!“... — Szturmowcy!

Profesor wchodzi na salę wykładową — wznosi ramię: „Heil Hitler“ — oto powitanie.

Na salach rysunkowych, w laboratorjach — studenci, asystenci w mundurach S. A i S. S. Wszędzie tylko: „Heil Hitler“...

Środa wolna jest od zajęć — wykładów niema, laboratorja zamknięte: — to dzień „Arbeitsdienst“ (służby roboczej) i przysposobienia wojskowego.

Studenci niemieccy słuchają tego dnia wykładów o higienie rasowej — pracują w polu, kopią rowy, fosy, niwelują grunt, musztrują.

W zdrowem ciele, zdrowy duch... militarystyczny.

Mieczysław Rung.

Biuletyn informacyjny Kina „CAPITOL“

Filmy przez nas wyświetlane są wybrane!

Cechuje je wybitna reżyserja!
Oryginalna treść!
Imponująca obsada!

Zdobywać zaufanie publiczności jest naszym obowiązkiem!
Na filmach naszych nikt się nie zawiedzie!
Na najbliższe tygodnie zapowiadamy!

Brat Diabła (Fra Diavolo)

Dennis King, Telma Thood, Laurel i Hardy

Kawalkada

z Clive Brookiem i Dianą Wynard.

Jei Królewska Mość

LILJAN HARVEY — JOHN BOLES

JENNIE GERHARDT wg. T. Dreisera

(Zauki życia) z SYLVIA SYDNEY

Każdy program uzupełniamy aktualnościami P. A. T. lub rewelacyjnymi dodatkami kreskowymi i kolorowymi.

ZGWALCONE DUSZE

POWIEŚĆ SENSACYJNO-EROTYCZNA FRANKA ARNAUA

(Ciąg dalszy).

— Chodźmy!

Kapitan Rybkow zaprowadził teraz Eberharda do tymczasowego dyrektora zakładów, cywilnego inżyniera, po czym zapoznał go z całym szeregiem szefów oddziałów, przez ważne oficerów artylerji, z których kilku było inwalidami, znającymi już wojnę z doświadczenia. Następnie polecono młodemu podporucznikowi, mającemu tylko jedno ramię, odprowadzić Eberharda do oddziału karabinów maszynowych, od którego miał zacząć swoją pracę.

Szefem tego oddziału był stary porucznik. Przyjął on niezbyt uprzejmie francuskiego inżyniera.

— Nazywam się Iwan Wasiljewicz Chrestzenko — rzekł targając swe siwiejące włosy. — To pan jest tym, który u nas ma pracować przez tydzień?

— Tak jest, panie poruczniku!

— Francuz, co?

— Tak, Francuz z Tuluzy.

— Fachowiec od karabinów maszynowych?

— Fachowiec mniej więcej we wszystkich działach broni i artylerji.

— Aha! — porucznik rzucił Eberhardowi szydercze spojrzenie. — Naturalnie, wszystko po łebkach i nie dokładnie. Znamy się na tem. Nasi cywili inżynierowie są tacy sami. Powiadam panu, znać się na

jednym gruntownie jest o wiele ważniejsze.

— Odnosi się to bezwzględnie do czasów pokojowych. Ale na wojnie nie wolno się ograniczać do swej specjalności. Tak samo u nas, jak i u was musimy się znać potrosze na wszystkim.

— Możliwe. Już panu powiedziałem, że inżynierowie cywili są wszędzie jednacy. Zapewne panu mamy do zawdzięczenia specjalny ukaz jego ekscelencji, co? Nie bardzo pan się nam przysłużył już na samym wstępie!

— Ukaz jego ekscelencji? Nie wiem o żadnym...

— Naturalnie pan o niczym nie wie. Ale my wiemy: Jeszcze więcej wyciskać z ludzi niż dotychczas!

Eberhard z ubolewaniem podniósł ramiona:

— Wojna, panie poruczniku! Zapukano do drzwi.

— Proszę!

Wszedł mężczyzna, cywil.

Eberhard nie mógł dostrzec rysów twarzy, bo porucznik zasłaniał mu obcego, ale głos mu się dziwnie wydawał znajomy.

— Panie poruczniku, trzech ludzi w moim oddziale zemdlalo!

— Do stu tysięcy fur bomb i kartaczy! W pańskim oddziale mdleje zawsze dużo ludzi, jeżeli się to jeszcze raz powtórzy, pójdzie pan do kozy. — Niech pan sobie to zapamięta!

— Rozkaz panie poruczniku! Mężczyzna odwrócił się do wyjścia, przyczem zwrócił się twarzą w stronę Eberharda. — Przez sekundę skrzyżowali spojrzenia; był to człowiek w okularach z pociągu Rzym — Szwajcaria.

ROZDZIAŁ XIII

O czwartej popołudniu wrócił Eberhard do hotelu z niezbyt wesołymi myślami. Obecność człowieka w okularach dawała mu dużo do myślenia. Rozmawiał o nim z Mercedes i oboje doszli do przekonania, że najprawdopodobniej jest to agitator rewolucyjny; pamiętali ujawnione przez niego w swoim czasie poglądy w wagonie. Ale należało się upewnić, że nie jest szpiclem, śledzącym ich konsekwentnie od owego czasu.

W trzy dni po powyższych wypadkach szedł Eberhard wolnym krokiem przez salę, w której między innymi pełnił nadzór człowiek w okularach.

Eberhard dowiedział się, że nazywa się on Fiedor Iwano-

wicz Buturlin i że był dopiero od kilku dni na służbie.

Eberhard zastąpił mu drogę w przejściu między stolami, objętymi jego dozorem.

— Panie Buturlin chciałbym z panem pomówić. O 11-ej oczekiwaję pana w gabinecie porucznika.

Skinięcie głową było jedyną odpowiedzią.

Przed 11-tą porucznik udał

się do kantyny oficerskiej na śniadanie. Pukanie. Buturlin stanął na progu.

— Spotkaliśmy się już raz w życiu, o ile mnie pamięć nie myli — rzekł Eberhard.

W tej samej chwili zauważył, że Buturlin zagłębił prawą rękę w kieszeni marynarki.

— Niech pan zo tawi broń w spokoju, panie! Z mojej strony nic panu nie grozi. Gdy



— Niech pan zostawi broń w spokoju, panie! Z mojej strony nic panu nie grozi.

sobie przypominam naszą rozmowę, zdaje mi się, że jesteśmy stworzeni do współpracy. Czy pan mnie zrozumiał?

— Zdaje mi się, że pana rozumiem! — Buturlin wyjął rękę z kieszeni. — Ale upewniam pana, na wypadek, gdyby pan chciał mnie podejść, że 5 ludzi, tam na sali, wie o naszej rozmowie i o możliwości denuncjacji, grożącej mi z pańskiej strony. Tych pięciu ludzi jest gotowych na wszystko!

— Denuncjacja nie grozi panu z mojej strony, jeżeli pan jest tym, za kogo się pan podawał przy naszym pierwszym spotkaniu — to jest rewolucjonista!

— Tem lepiej dla mnie, dla pana również!

FOTOGRAF PRASOWY

ROSS

6-go Siepnia 9 (SFINKS) róg Wólczańskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

po cenach b, niskich!

że pan Pigeot przyjmuje tego człowieka o tak późnej porze, ale nic to go zresztą nie obchodziło. Pan Pigeot dawał hojne napiwki i był zawsze grzeczny i dogodny.

Gdy Buturlin z Eberhardem usiedli, do pokoju weszła Mercedes.

— No, teraz możemy mieć wrażenie, że jedziemy tym włoskim pociągiem — rzekł Eberhard z uśmiechem — tylko, że tym razem nie śpi pan, panie Buturlin.

— Nie. Uważałem, że czas się obudzić. Miałem już zresztą w tedy zamiar powrócić do Rosji.

— Czy nie było to niebezpieczne?

— Owszem, do pewnego stopnia tak. Gdybym był przyjechał pod moim prawdziwym nazwiskiem, byłbym najprawdopodobniej rozstrzelany w ciągu 24 godzin. Ale wojna nastęrczyła tak nieograniczone możliwości zmieniania danych osobistych, że można dzięki temu bez przeszkód podróżować. Zresztą pan sam jest tego wymownym przykładem.

— Jakto?

— Nie jest pan ani włochem ani francuzem. Jest pan Niemcem. Ma pan tylko bardzo dobrze podrobione dowody osobiste. To jest przecież jasne, bo w przeciwnym razie nie byłby się pan dostał do zakładów pułkowych i to za specjalnym poleceniem ekscelencji!

D. c. n.

KINO

„ROXY”

NARUTOWICZA 20

dzisiaj i dni następnych!

alma kar
zula pogorzelska
eugenjusz bodo
konrad tom

jerzy marr
sielański

we wspaniałym filmie produkcji polskiej 1934 r. reż.

m. waszyńskiego

Zabawka

Początek o godz. 12-iej

CAPITOL
Oziś prezentujemy!

Lidję Roberti
Ricardo Corteza

oraz
Claudette Colbert

w superfilmie
Paramountu pt.

**Wielka
Grzesznica**

Wyścig pieniądza i miłości.
Dramat matki — kurtyzany!

Nadprogram:
Tygodnik Paramountu.

Początek o 4.30,
w soboty i niedz. 12.30

**KINO DŹWIĘKOWE
CZARY**

CZARY

Dzisiaj i dni następnych!

Najweselszy film sezonu. Najnowsza 100-proc. mówiona i śpiewana komedia z królem humoru i śmiechu **PAT I PATACHONEM** p. t.

Arcywesoła szampańska komedia, obfitująca w niebywałe arcykomiczne sytuacje. Takiej komedji jeszcze nie było. Film, który pobudza przez 2 godziny do bezustannego śmiechu.

Pocz. seansów o godz. 12-iej

Pat i Patachon na pensji żeńskiej

Na pierwszy seans miejsca od 54 gr!

Dlaczego w ubezpieczalni panuje chaos

Co będzie z rodzinami tych, którzy nie podpisali formularzy zgłoszeniowych

Obecnie łatwiej dostać się do lekarza i uzyskać pomoc pogotowia kasowego

Informacje uzyskane z kierownictwa ubezpieczalni społecznej w Łodzi

W dziedzinie ubezpieczeń społecznych zaszły i zachodzą wciąż nowe zmiany. Wprowadzenie ich w życie, zgodnie z wymogami przepisów nowej ustawy scalenkowej, wywołało w Łodzi szereg komplikacji, powstałych nie tylko na tle niezadowolenia ubezpieczonych z ograniczeń w świadczeniach i podwyższenia ciężarów, ale w dużej mierze i wskutek niezajomości przepisów i ogólnej dezorientacji. To też, celem ustalenia pewnych, konkretnych rzeczy, które mają wielkie znaczenie dla chorych - ubezpieczonych zgłaszających się do lecznicy, czy na punkty lekarskie, oraz celem definitywnego wyjaśnienia niektórych spornych kwestii i zawilych kwestji.

Zwróciliśmy się do kierowniczych kół ubezpieczalni społecznej w Łodzi,

gdzie udzielono nam szeregu wyjaśnień i informacji. Wnioskujemy, że one trochę światła do ogólnego rozgardzaju, panującego w mieście w związku z zmianami w ustawodawstwie ubezpieczeniowym.

W pierwszym rzędzie zainteresowaliśmy się zmianami, jakie zaszły już na terenie Łodzi w samej organizacji wszystkich dotychczasowych instytucji ubezpieczeniowych, będących w ubezpieczalni.

Jeden numer na całe życie

Otóż nowa ubezpieczalnia społeczna w Łodzi — jak nas zapewniono — posiada już obecnie uproszczoną organizację. W najbliższych dniach praca ubezpieczalni podzielona zostanie na zasadnicze dwa główne działy: na dział administracyjny i dział lecznictwa. Dział lecznictwa będzie spełniał wszystkie świadczenia w zakresie dotychczasowej kasy chorych, słowem — skoncentruje wszelkie sprawy z dziedziny ubezpieczenia chorobowego.

Dział administracyjny zaś wykonywać będzie wszelkie zadania ustawowe w zakresie wszystkich pozostałych rodzajów ubezpieczeń społecznych, a mianowicie

ubezpieczeń emerytalnych pracowników umysłowych, ubezpieczenia wypadkowego, rent i walidzkiego ubezpieczenia na starość.

Ilość wydziałów b. kasy chorych zostanie po reorganizacji zmniejszona. Prócz wydziału lecznictwa, który pozostanie w swej strukturze niezmienny, zorganizowany zostanie wydział finansowo-gospodarczy, wydział ewidencji jednolity dla wszystkich rodzajów ubezpieczeń i wydział świadczeń. Każdy z wydziałów otrzyma odpowiednią ilość sekcji, które stanowić będą najmniejszą ko-

mórkę administracyjną ubezpieczalni.

Przewidywać należy, że w związku z temi zmianami wzrośnie niepomierne prace wszystkich wydziałów. Przed wszystkim najwięcej pracy nasunie kwestja

uporządkowania ewidencji ubezpieczonych.

Wprowadzone będą specjalne, nowe karty ewidencyjne, rejestracyjne i kontrolne. Każdy z ubezpieczonych będzie miał w ewidencji tylko jedną ogólną kartę na wszystkie rodzaje ubezpieczeń i tylko jeden numer rejestracyjny, który zostanie już niezmienny, aż do końca życia ubezpieczonego.

Co, co nie podpisali

Dyrekcja ubezpieczalni zwraca przeto uwagę na konieczność sumiennego i skrupulatnego wypełnienia formularzy zgłoszeń, gdyż od tego zależy, czy ubezpieczony będzie korzystać w przyszłości w całej pełni z przysługujących mu praw i świadczeń. Wypełniający formularze są odpowiedzialni za prawdziwość danych. Ostatnio, jak wiadomo, wielu robotników demonstracyjnie nie podpisało formularzy.

Powodowały one do ubezpieczalni bez podpisów. Nikt jednak nie zdaje sobie sprawy z tego, że będzie to, jak twierdzą władze ubezpieczalni, źródłem wielu kłopotów dla samych ubezpieczonych.

Urzednicy ubezpieczalni udziela oczywiście naglej pomocy członkom rodziny ubezpieczonego, nawet jeżeli ubezpieczony nie podpisał formularza. Ale, gdy potrzebna będzie normalna pomoc lekarska dla członków rodziny ubezpieczonego, który formularza nie podpisał, wówczas — pomoc ta będzie wstrzymana, aż do zbadania przez ubezpieczalnię, czy dane, zgłoszone w formularzu, a nie podpisane przez ubezpieczonego — odpowiadają prawdzie.

Ubezpieczalnia, jak nam podkreślono, z mocy ustawy, zmuszona bowiem będzie do ścisłego skontrolowania formularzy i ewentualnego pociągania do odpowiedzialności winnych podania nieprawdziwych danych.

Skąd się bierze rozgardzaj?

Jak nam dalej wyjaśniono, ubezpieczalnia łódzka znajduje się w tej chwili w tem trudnym położeniu, że nie może wystąpić z pouczeniami i wyjaśnieniami, któreby obejmowały całokształt reorganizacji lecznictwa i ubezpieczeń i jej skutków, ponieważ wszystkie rozporządzenia zasadnicze i instrukcje są, ze względu na ich charakter scalenkowy, op-

cowywane przez centralę w Warszawie — w izbie ubezpieczeń społecznych, w zakładach poszczególnych działów ubezpieczenia i w specjalnie powołanych dla pewnych zagadnień komisjach. Rozporządzenia te i instrukcje znajdują się w opracowaniu, a pozatem muszą jeszcze być zatwierdzone przez ministerstwo opieki społecznej, względnie — w jego imieniu — przez państwowe urzędy ubezpieczeń. Nagły natłok wielu nieregulowanych dotychczas kwestji ma swe główne źródło w tem, że dopiero w ostatnich dniach grudnia zdecydowano wprowadzić w życie nową ustawę scalenkową, która miała, według początkowej koncepcji, wejść w życie dopiero w kwietniu r. b. Nie należy jednak przypuszczać, że po obecnym przejściowym okresie, odrazu się wszystko unormuje.

Teraz niema jeszcze wszystkich instrukcji wykonawczych i niewiadomo, jak postąpić, a potem, jak to zwykle bywa, okaże się potrzeba wydania komentarzy i okólników, albo wtem nowe, dość skomplikowane przepisy ustawy wymagają interpretacji. Ale na to znów potrzeba chociażby kilku miesięcznego doświadczenia.

Zmniejszona frekwencja

Oprócz dopłat za porady lekarskie i leki w zakresie ścisłego lecznictwa, a właściwie sposobów leczenia zmian żadnych nie wprowadzono. Do płaty obowiązują od 17 h. m. rzychem

wolne są od nich wszelkie choroby społeczne, zawodowe,

Domy w Berlinie

Współpracuje z sekwestratorem sądowym, przyjmując administrację i sprzedaż domów, załatwiam wszelkie regulacje i t. d. Poważne referencje. Przyjmuję interesantów w sobotę i niedzielę od 10—11 i 3 4 p. p. w Grand-Hotelu — Dr. Jgalsen

Hitlerowiec--to obelga

za którą płaci się 30 złotych kary

Sąd grodzki w Łodzi rozpatrywał w dniu wczorajszym charakterystyczną sprawę z oskarżenia prywatnego.

Przed sądem stanął Jakub Sztrauch, oskarżony o znieważenie urzędnika państwowego, Stanisława Święcińskiego przez nazwanie go „hitlerowcem”.

Miało to miejsce w dniu 30 lipca ub. r. na stacji kolejowej Łódź Fabryczna w godzinach porannych gdy panował ogromny tłok pasażerów, udających się na letniska. Między Sztrauchem i Święcińskim powstał spór o miejsce, w trakcie którego Sztrauch razwał Święcińskiego „hitlerowcem”.

zakazne i t. p.

Przy bezpłatnej poradzie lekarzkiej leki są oczywiście wydawane również bez żadnej dopłaty.

Dokładne obserwacje, przeprowadzone przez władze ubezpieczalni, wykazały, że zarówno w innych miastach, jak i w Łodzi, pobieranie opłat za porady w lecznicach i t. p. nie napotkało, zdaniem dyrekcji, na poważniejsze sprzeciwy. Skutki ustanowienia dopłat są jednak wyraźne i przejawiały się w gwałtownym zmniejszeniu się frekwencji na punktach, w lecznicach i w pogotowiu ratunkowym,

które było nadużywane. Władze ubezpieczalni sądzą, że dopłaty wprawdzie odstraszyły część niezamożnych ubezpieczonych, ale z drugiej strony już w pierwszych dniach wpłynęły one hamująco na pewną kategorię ubezpieczonych, którzy z byle drobiazgiem przechodzili do lecznicy.

przyczyniając się w głównej mierze do przysłowiowego tłoku i ścisłu. Teraz — zdaniem naszych informatorów, łatwiej będzie dostać się do lekarza w lecznicy i niezawodnie zmniejszy się zapotrzebowanie na lekarzy.

Mniej godzin ordynaryjnych

W każdym razie ilość godzin ordynaryjnych zostanie prawdopodobnie zmniejszona.

Nie należy stąd wyciągnąć wniosku o redukcji sił lekarskich dla celów oszczędnościowych, gdyż ubezpieczalnia zapewnia, że płacić będzie lekarzom ryczałt, w wysokości pewnego procentu od ogólnych wpływów za lecznictwo chorobowe.

Ubezpieczalnia będzie zatem bardziej zależała na tem, by jaknajwięcej lekarzy pracowało w jej instytucjach i zakładach. Inowarja też będzie, iż odtąd lekarzy kasowych nie przyjmuje do pracy sama ubez-

pieczalnia.

Wszelkie zgłoszenia o posady lekarskie będą kierowane do izby lekarskiej, która decydując będzie o przyjęciu do pracy.

Pertraktacje ze związkami lekarzy w sprawie wysokości ryczałtu są w toku.

Nie będzie redukcji dentystów

Wkońcu zasiągnęliśmy jeszcze uzupełniających informacji o zmianach, jakie nastąpią w zakładzie dentystycznym. Otóż dentystyka, w myśl ustawy, jak to już pisaliśmy, ma być ograniczona do zabiegów, które można skutecznie na jednej wizycie, a więc do zabrania, lub usuwania zębów. Natomiast zabiegi, obliczone na dłuższe leczenie ustawa w zasadzie wyklucza. W Łodzi jednak zmiany te pójdą w innym kierunku, oczywiście za zgodą zakładu ubezpieczeń na wypadek choroby. Ubezpieczalnia łódzka będzie dążyła do tego, aby

zakład dentystyczny istniał nadal

w dotychczasowych rozmiarach, by był dobrze zorganizowany i by sprawnie funkcjonował. Egzystencja zakładu dentystycznego oparta zostanie o zasadę samowystarczalności. Na konferencji ubezpieczalni i dentystami wysunięty został w tym kierunku odnośny wniosek ze strony władz ubezpieczalni. Wniosek przewiduje, aby za plombowanie zębów i dłuższe leczenie pobierano opłaty na równość rzeczywistych kosztów.

Obecnie prowadzone są w ubezpieczalni specjalne kalkulacje, zmierzające do tego, aby każdy ubezpieczony mógł za tanie pieniądze korzystać w pełni ze świadczeń zakładu dentystycznego. Ilość pracowników zakładu, a w szczególności

ilość lekarzy - dentystów nie zostanie zredukowana.

Pogłoski o redukcji wzięły się stąd, że dentyści kasowi mają nominację do końca stycznia r. b. Wszyscy jednak dentyści będą nadal pracować. Przy kalkulacji okazało się tylko to, że

istnieje konieczność zmniejszenia poborów lekarzy - dentyстів.

Ale ta sprawa nie będzie zależna zupełnie od woli ubezpieczalni, a jedynie od rzeczywistych wpływów za zębolecznictwo, z których pewien procent zostanie prelimitowany na pobory dentystów.

Najbliższe dni przyniosą wyjaśnienie całej sytuacji w zakładzie dentystycznym, w sprawie poborów lekarzy dentyстів, no i poborów wszystkich lekarzy, zatrudnionych w ubezpieczalni. (Y)

Testament Dr. Mabuze

W sobotę, dnia 3 lutego 1934 roku o godzinie 22 odbędzie się

Wielki Bal Maskowy

w Sali Filharmonji na rzecz Stow. „Rodzina Policyjna” Koło Łódź-Miasto.

Mnóstwo niespodzianek.

Dwie doborowe orkiestry.

Bufet na miejscu obficie zaopatrzone.

Bilety w cenie zł. 3.— dla pp. oficerów i akademików zł. 2.—

Radio w samochodzie

Największy kłopot sprawia uziemienie

Główną przyczyną niestosowania radioodbiorników w samochodach było powszechne zdanie o konieczności zastosowania dłuższych anten masztowych oraz konstrukcyjnie skomplikowanych odbiorników. W praktyce jednak okazało się dla samochodów niepodziewanie odpowiednio zwykły lampowy odbiornik o bardzo krótkiej antenie, za pomocą którego osiągnięto doskonałe wyniki.

Można bowiem przy pomocy 2-3 lampowego odbiornika o jednym obwodzie dostrojonym, oraz przy pomocy drutu, umieszczonego, jako antena, w przedniej części nadwozia uzyskać podczas jazdy odbiór stacji oddalonych od miejsca odbiornika o kilkaset kilometrów. Oczywiście w czasie postoju zasięg ten jest o wiele większy, tem większy, gdy się zastosuje do odbiornika dodatkowo uziemienie — czyli kawałek linki antenowej, zaopatrzonej na końcu w ostro zakończony pręt żelazny, który wbija się w ziemię tuż przy samochodzie.

Ponieważ wielka ilość samochodów posiada system zapalania dołączony do podwozia, działania świec przeszkadzałyby silnie odbiorowi. Dlatego też nie można podwozia wykorzystywać jako przeciwwagi (uziemienia) do odbiornika. W samochodach krytych można stosować jako antenę linkę antenową (linka siedmiożyłowa fosforowana) na czterech podpórkach z izolatorami, wkręconymi w narożnikach dachu nadwozia. Bardziej skomplikowane przedstawia się zakładanie anteny w samochodach

odkrytych, gdyż w tym wypadku może ona być umieszczona jedynie w dolnej części samocodu.

Pozatem zaznaczyć należy, że użycie akumulatora samochodowego, jako źródła prądu dla odbiorników, nie jest wskazane, ponieważ podczas pracy silnika powstawałyby te same zakłócenia, które występują przy zastosowaniu podwozia, jako przeciwwagi. Zasilanie części odbiornika prądem odbywa się z oddzielnych baterji (mały akumulator i 60-voltowa bateria anodowa), które można umieścić pod siedzeniem. (r)

Odczyty

ODCZYT PROF. SKOCZYŁASA

Jutro o godz. 20 prof. akademji sztuk pięknych z Warszawy, Władysław Skoczyłasa, wygłosi w lokalu IPS w parku Sienkiewicza, odczyt pt. „Grafika, sztuka demokracji”. Zarówno osoba prelegenta jak i temat odczytu wzbudza wśród miłośników sztuki i szerszych warstw społeczeństwa łódzkiego zrozumiałe zainteresowanie.

„IDEOLOGJA I PRAKTYKA MYŚLI WOLNEJ”

Dzisiaj o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Polskiego związku myśli wolnej, przy ulicy Piotrkowskiej 101 zebranie, na którym p. Jan Haneman wygłosi odczyt na temat: „Ideologia i praktyka myśli wolnej”. Sekretarjat związku, czynny codziennie w godz. od 5 do 7, przyjmuje zapisy na członków i udziela informacji.

W sobotę, dn. 27 stycznia r. b. odbędzie się na rzecz

„Przytuliska dla Sierot”

W BIAŁEJ SALI MANTEUFLA

przy ul. ZACHODNIEJ 45

BAL BIAŁYCH ŁÓŻECZEK

Występy pierwszorzędnych sił artystycznych. — Premjowany konkurs tańca. Kosz szczytów. — Słynny jazz. — Bufet obficie zaopatrzone. — Ceny niskie. Początek o godz. 11-ej wiecz.

SALA KINA
„CASINO”
Dzisiaj, sobota, 27-go stycznia o 12-ej w nocy
Tylko jeden wieczór
WIELKI KONKURS TANECZNY
Rywalizacja do pierwszej nagrody dla zawodowych duetów tanecznych.
Udział biorą najlepsze duety taneczne sił krajowych i scen zagranicznych.
Pozatem odbędzie się konkurs taneczny dla amatorów (par tanecznych) (tańce salonowe) z cennymi nagrodami (dla par — wyróżnionych).
UWAGA. Amatorzy, pragnący brać udział w konkursie, zgłaszać się mogą codziennie do kancelarii dyrektora konkursu, godz. 5-7 wiecz., ostateczny termin zapisów dnia 26-go stycznia r. b.

Doktor
KLINGER
spec. chor. weneryczn., skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w. W niedziele i święta od 10-12

Dr. med.
HALTRECHT
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Piotrkowska 10 Tel. 245-21
Przyjm. od 8 rano do 1 pp. i 5-9 w w niedz. i święta od 10-1 pp.

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 3-5 i 7-8 wiecz.
Andrzeja 4, tel. 228-92

Doktor
REICHER
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w. w niedziele i święta od 9-1 po poł.
Dr. med.
M. Dawidowicz
chor. wewn.
ELEKTROKARDIOGRAFJA (zdjęcia prądów czynnościowych serca) przeprowadził się na ul. Narutowicza 42
Tel. 184-91. 5-7

Dr. med.
S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne (koblety i dzieci)
godz. przyj. od 10.30-12 i 3-4 pp. w niedziele i święta od 3-4
Sienkiewicza 34 telef. 146-10

Dr. med.
J. Mandellort
Gabinet Rentgenologiczny
ul. Wólczańska 18
(Zielona 8-a) Tel. 240-24
przyjmuje 8-9 r. i od 4-6 pp.

Salon kosmetyczny
R. Szwajcerowej
Piotrkowska 106, lewa of. I p.
Telefon 115-08
po powrocie właścicielki z zagranicy czynny od 10-2 i 4-7.30

10 MINUT dla INDYWIDUALNEJ PIELĘGNACJI URODY!
Zaniedbując swoją cerę nie zdziwisz się stwierdzać stopniowy i przedczesny zanik urody. Racjonalnej pielęgnacji potrzebuje Twoja twarz. Używając z przypadku kosmetyk sama sobie zaszkodzisz. Zadbaj lub preparaty „IBAR” Kremy i toniki, pudry etc. indywidualnie stosowane przez Anne Rydel do rodzaju i defektów cery przy odpowiednich pouczeniach zapewni Pani długo skórę czystą, delikatną, elastyczną, świeżą i zdrową.
INSTYTUT de BEAUTE zał. w r. 1924
Anna Rydel
Racjonalna kosmetyka. Usuwanie owłosienia SZKOŁA KOSMETYCZNA, zał. przez Władze Państw. Łódź, Piotrkowskiej 92, front. I p. oddział: Śródmiejska 16.
CENY KRZYWOSWE.

Tu odzyskasz zdrowie! pijąc naturalną wodę gorzką
„PALMA”
leczy choroby żołądka, kiszek, wątroby, kamieni wrotnych, żółtaczkę, cukrzycę, przemianę materji, bóle głowy, hemoroidy.
Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Do akt. Nr. Km. 105 | 54 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 7, zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96-a na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8 lutego 1934 roku o godz. 11-13 w Łodzi przy ul. Południowej 20 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 17 stołów fornierowanych na dąb, 60 foteli giętych, 12 krzeseł wiedeńskich, dwie doniczki z kwiatami, dwa piece szamotowe, kontuarek biało malowany, kasa ogniowa, umywalka szafkowa, lustro owalne ściennie i inne ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 773 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, d. 25.1.34 r.
Komornik (-) Stefan Górski

Dźwiękowy Kino-Teatr
Sztuka
Kopernika 16.
Początek o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej
Sala dobrze ogrzana

Dzisiaj i dni następnych! Romantyczna i pełna uroku miłosna historia p. t.
„Noc Miłości”
Gdy miłość przemówi, rozum i rozsądek milkną...
W rolach głównych: Najwspanialszy genialny śpiewak srebrnego ekranu **JOSE MOJICA** oraz piękna czarnooka hiszpanka **Mana Moris**.

Dźwiękowy kinoteatr
„CORSO”
Zielona 2 | 4
Początek w dni powszednie o godz. 3.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 11.30.
Ceny miejsc popularne

Dzisiaj i dni następnych! — I. —
PORAZ PIERWSZY W ŁODZI.
Wielki dramat z życia arystokracji rosyjskiej reż. Polaka — Ryszarda Bolesławskiego
MILÓŚĆ NA ROZKAZ
W roli pięknego oficera carskiej gwardji **Iwan Lebediew**, w roli kobiety — szpiega, demoniczna **Betty Compton** — Wystawa! Fascynująca treść! Tempo!

Dzisiaj i dni następnych! — II. —
Nasz przodujący program:
Jego Ekscelencja Subjekt
Wielka polska komedia z udziałem:
K. Toma, M. Ćwiklińskiej, Iny Benity, Eugeniusza Bodo.
Muzyka. Śpiew. Humoc. Satyra.

